

Spór o „siewców głupoty”

8 grudnia 2021

Na okładce nowego wydania „Newsweeka” znaleźli się Edyta Górniak, Jan Pospieszalski, Bogdan Rymanowski oraz Piotr Schramm. Zostali podpisani jako „siewcy głupoty” szerzący antyszczepionkową propagandę. Tomasz Lis może się spodziewać pozwów.

Redakcja „Newsweeka” postanowiła napiętnować nie tylko tych, którzy wprost przyznają się do tego, że „nie wierzą w COVID-19” (jak Edyta Górniak, znana z wypowiedzi o „statystach” w szpitalach), ale też tych, którzy dają platformę koronasceptykom.

Edyta Górniak nawet się ucieszyła. Gwiazda napisała w mediach społecznościowych: „Wow! Dziękuję za doborowe towarzystwo intelektualistów! I dziękuję za piękne zdjęcie. Panie Lis to dla mnie ulga i komplement, że się różnimy”.

Bogdan Rymanowski poczuł się wywołany do tablicy i w ostatnią niedzielę wieczorem zapowiedział, że zamierza iść do sądu, ponieważ okładka tygodnika go pomawia: „Szanowni Państwo, oświadczam, że wpis Tomasza Lisa, zamieszczony w dniu 5.12.2021 roku na Twitterze o treści: »Najnowszy NEWSWEEK – dlaczego podważają skuteczność szczepionek na COVID albo propagują dezinformację o ich szkodliwości, narażając na śmierć tysiące ludzi?«, będący komentarzem do okładki pisma, jest pomówieniem i narusza moje dobra osobiste. Słowa o »narażaniu na śmierć tysiące ludzi« są obrazą i mogą spowodować utratę zaufania niezbędnego w pracy dziennikarskiej, dlatego zamierzam podjąć w tej sprawie odpowiednie kroki prawne. Pandemia, z jaką świat zmaga się od wiosny ubiegłego roku, wciąż jest nie w pełni wyjaśnionym zjawiskiem medycznym, społecznym i politycznym. Mimo upływu wielu miesięcy nie wiemy o niej wszystkiego. Jest mnóstwo pytań i wątpliwości. Moją rolą, jako dziennikarza, jest

zadawanie tych pytań w imieniu widzów i przedstawianie jak najszerszej panoramy opinii, dlatego zapraszam i będę zapraszał do swego programu lekarzy i ekspertów reprezentujących różne punkty widzenia. Bliskie mi jest stanowisko profesora Tadeusza Kotarbińskiego, który powiedział, że »nauka polega na podważaniu wszystkiego co można podważyć, bo tylko dzięki temu można wykryć to, czego podważyć się nie da«. Cieszy mnie, że tak wielu moich widzów podobnie rozumie istotę i misję zawodu dziennikarza”.

Wygląda jednak na to, że redaktor naczelny się nie przejmuje, wręcz czeka na konfrontację. „Szerzenie dezinformacji i kłamstw jest wprowadzaniem odbiorców w błąd, a wypadku kwestii szczepionek narażaniem ich na śmierć. Zasłanianie się tu wolnością słowa czy pluralizmem jest groteskowym opakowywaniem głupoty i nieodpowiedzialności w cnotę” – napisał Tomasz Lis na „Twitterze”. „Bardzo się cieszę. Niech w tej sprawie i w sprawie antyszczepionkowej propagandy narażającej na śmierć dziesiątki tysięcy ludzi wypowie się niezależny sąd” – dodał w kolejnym wpisie laureat nagrody [Hiena Roku 2015](#) przyznanej za „wielokrotne łamanie zasady etyki dziennikarskiej” i niedochowanie staranności wymaganej od dziennikarza.

Stanowisko innych dziennikarzy jest dwojakie – w zależności od ich poglądów nt. pandemii koronawirusa.

Źródło (pełna wersja): pl.SputnikNews.com

Uzupełnienia: WolneMedia.net